

polecane przez
egzaminatorów

**pewniak
na teście**

Henryk Sienkiewicz

W pustyni i w puszczy



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Henryk Sienkiewicz
W pustyni i w puszczy

Autorzy opracowania:
Barbara Włodarczyk
Miłosz Studziński

Korekta:
Agnieszka Nawrot
Agnieszka Woźny
Maria Zagnińska

Ilustracje:
Mikołaj Kamler

ISBN 978-83-7327-189-0

Wydanie V zaktualizowane

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2026

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. 12 680 15 50
greg.pl

Księgarnia internetowa: greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład:
Pracownia Register

Okładka:
Aleksandra Zimoch

Rozdział I

– Wiesz, Nel – mówił Staś Tarkowski do swojej przyjaciółki, małej Angielki – wczoraj przyszli zabtie (policjanci) i aresztowali żonę dozorczy Sma-ina i jej troje dzieci – tę Fatmę, która już kilka razy przychodziła do biura do twojego ojca i do mego.

A mała, podobna do ślicznego obrazka Nel podniosła swe zielonawe oczy na Stasia i zapytała na wpół ze zdziwieniem, a na wpół ze strachem:

– Wzięli ją do więzienia?

– Nie, ale nie pozwolili jej wyjechać do Sudanu i przyjechał urzędnik, który jej będzie pilnował, by ani krokiem nie wyruszyła z Port-Saidu.

– Dlaczego?

Staś, który kończył rok czternasty i który swą ośmioletnią towarzyszkę kochał bardzo, ale uważał za zupełne dziecko, rzekł z miną wielce zarozumiałą:

– Jak dojdiesz do mego wieku, to będziesz wiedziała wszystko, co się dzieje nie tylko wzdłuż kanału, od Port-Saidu do Suez, ale i w całym Egipcie. Czy ty nic nie słyszałaś o Mahdim?

– Słyszałam, że jest brzydki i niegrzeczny.

Chłopiec uśmiechnął się z politowaniem.

– Czy jest brzydki – nie wiem. Sudańczycy utrzymują, że jest piękny. Ale powiedziec, że jest niegrzeczny, o człowieku, który wymordował już tylu ludzi, może tylko dziewczynka ośmioletnia, w sukience, ot! takiej – do kolan!

– Tatuś mi tak powiedział, a tatuś wie najlepiej.

– Powiedział ci tak dlatego, że inaczej byś nie zrozumiała. Do mnie by się tak nie wyraził. Mahdi jest gorszy niż całe stado krokodyli. Rozumiesz? Dobrze mi powiedzenie: „niegrzeczny”, tak się mówi do niemowląt.

Lecz ujrawszy zachmurzoną twarz dziewczynki umilkł, a potem rzekł:

– Nel! Wiesz, że nie chciałem ci zrobić przykrości; przyjdzie czas, że i ty będziesz miała czternasty rok. Obiecuję ci to na pewno.

– Aha! – odpowiedziała z zatroskanym wejrzeniem – a jeżeli Mahdi wpadnie przedtem do Port-Saidu i mnie zje?

– Mahdi nie jest ludożercą, więc ludzi nie zjada, tylko ich morduje. Do Port-Saidu też nie wpadnie, a gdyby nawet wpadł i chciał cię zabić, pierwiej miałby ze mną do czynienia.

Staś – charakterystyka –
przechwałki, przekonanie
o własnej dorosłości

gdy słońce zanurzyło się w morzu, znaleźli się pod dachem. Niebawem przybył też zaproszony na obiad inżynier Tarkowski, ojciec Stasia – i całe towarzystwo, wraz z Francuzką, nauczycielką Nel, panią Olivier, zasiadło do stołu.

Rawlison i Tarkowski –
przeszłość, historia przyjaźni

Pan Rawlison, jeden z dyrektorów kompanii Kanału Sueskiego⁵, i Władysław Tarkowski, starszy inżynier tejże kompanii, żyli od wielu lat w najściślejszej przyjaźni.

Obaj byli wdowcami, ale pani Tarkowska, rodem Francuzka, zmarła z chwilą przyścia na świat Stasia, to jest przed laty przeszło trzynastu, matka zaś Nel zgasła na suchoty w Heluanie, gdy dziewczynka miała lat trzy. Obaj wdowcy mieszkali w sąsiednich domach w Port-Saidzie i z powodu swych zajęć widywali się codziennie. Wspólne nieszczęście zbliżyło ich jeszcze bardziej do siebie i umocniło zawartą poprzednio przyjaźń. Pan Rawlison pokochał Stasia jak własnego syna, a zaś pan Tarkowski byłby skoczył w ogień i wodę za małą Nel. Po ukończeniu dziennych prac najmilszym dla nich odpoczynkiem była rozmowa o dzieciach, ich wychowaniu i przyszłości. Podczas podobnych rozmów najczęściej bywało tak, że pan Rawlison wychwalał zdolności, energię i dzielność Stasia, a pan Tarkowski unosił się nad słodyczą i anielską twarzyczką Nel. I jedno, i drugie było prawdą. Staś był trochę zarozumiały i trochę chełpliwy, ale uczył się doskonale, i nauczyciele szkoły angielskiej, do której chodził w Port-Saidzie, przyznawali mu istotnie niezwykle zdolności. Co do odwagi i zaradności, odziedziczył ją po ojcu, albowiem pan Tarkowski posiadał te przymioty w wysokim stopniu i w znacznej części im właśnie zawdzięczał obecne swe wysokie stanowisko. W roku 1863 bił się bez wytchnienia w ciągu jedenastu miesięcy. Następnie ranny, wzięty do niewoli i skazany na Sybir, uciekł z głębi Rosji i przedostał się za granicę. Był już przed pójściem do powstania skończonym inżynierem, jednakże rok jeszcze poświęcił na studia hydrauliczne, a następnie otrzymał posadę przy kanale i w ciągu kilku lat – gdy poznano jego znajomość i energię i pracowitość – zajął wysokie stanowisko starszego inżyniera.

Staś – charakterystyka:
przedstawienie postaci,
usposobienie, zainteresowania

Staś urodził się, wychował i doszedł do czternastego roku życia w Port-Saidzie, nad kanałem, wskutek czego inżynierowie, koledzy ojca, nazywali go „dzieckiem

⁵ *Kanał Sueski* – kanał łączący Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym. Jego budowa trwała od 1859 do 1869 r. (dziesięć lat), a nadzorował ją francuski inżynier Fryderyk Lesseps. Kanał ma 160 km długości i znacznie skraca drogę z Europy do Indii.



pustyni”. Później, będąc już w szkole, towarzyszył czasem ojcu lub panu Rawlisonowi, w czasie wakacji i świąt, w wycieczkach, jakie z obowiązku musieli czynić od Port-Saidu aż do Suez, dla rewizji robót przy wale i przy pogłębianiu łożyska kanału. Znał wszystkich – zarówno inżynierów i urzędników komory, jak i robotników, Arabów i Murzynów. Kręcił i wkręcał się wszędzie, wyrastał, gdzie go nie posiali, robił długie wycieczki wałem, jeździł łódką po Menzaleh i zapuszczał się nieraz dość daleko. Przeprowadzał się na brzeg arabski i dorwawszy się do czyjego bądź konia, a w braku konia – do wielbłąda, a nawet i osła, udawał farysa⁶ w pustyni, słowem, jak się wyrażał pan Tarkowski, „bobrował” wszędzie i każdą wolną od nauki chwilę spędzał nad wodą.



Ojciec nie sprzeciwiał się temu wiedząc, że wiosłowanie, konna jazda i ciągle życie na świeżym powietrzu wzmacnia zdrowie chłopca i rozwija w nim zaradność. Jakoż Staś wyższy był i silniejszy, niż bywają chłopcy w jego wieku, a dość mu było spojrzeć w oczy, by odgadnąć, że w razie jakiego wypadku prędzej zgrzeszy zbyt wielką zuchwałością niż bojaźnią. W czternastym roku życia był jednym z najlepszych pływaków w Port-Saidzie, co nie miało znaczyć, albowiem Arabowie i Murzyni pływają jak ryby. Strzelając z karabinków małego kalibru – i tylko kulami, do dzikich kaczek i do egipskich gęsi, wyrobił sobie niechybną rękę i oko. Marzeniem jego było polować kiedyś na wielkie zwierzęta w Afryce Środkowej; chciwie też słuchał opowiadań Sudańczyków zajętych przy kanale, którzy spotykali się w swej ojczyźnie z wielkimi drapieżnikami i gruboskórnymi.

Miało to i tę korzyść, że uczył się zarazem ich języków. Kanał Sueski nie dość było przekopać, trzeba go jeszcze i utrzymać, gdyż inaczej piaski z pustyni, leżących po obu jego brzegach, zasypałyby go w ciągu roku.

⁶ *farys* – jeździec arabski, rycerz konny u Beduinów.

kilkanaście ładunków do kieszeni. Karawana byłaby wówczas istotnie na jego łasce.

Czarna sylwetka Stasia zarysowała się na jaśniejszym tle otworu jaskini. Jeszcze sekunda, a będzie już na zewnątrz. Jeszcze minuta, a ukryje się w załamach skalnych. A wtedy, choćby który ze zbójów się zbudził, nim pomiarkuje, co się stało, nim rozbudzi innych – będzie za późno. Chłopak z obawy, by nie zrzucić jakiego kamienia, których dużo leżało na progu wnęku, wysunął jedną nogę i począł szukać stopą pewnego gruntu. I już wychylił z otworu głowę, już miał wysunąć się cały, gdy nagle stało się coś takiego, od czego krew ścięła mu się lodem w żyłach.

Oto wśród głębokiej ciszy rozgrzmiało jak grom radosne szczekanie Saby, napełniło cały wawóz i zbudziło śpiące w nim echa. Arabowie porwali się ze snu jak jeden człowiek i pierwszym przedmiotem, który uderzył ich w oczy, był widok Stasia z pudłem w jednej i puszką z nabojami w drugiej ręce.

* * *

Ach, Sabo, coś ty uczynił!...



Rozdział X

Wszyscy w jednej chwili rzucili się z okropnym krzykiem na Stasia, w mgnieniu oka wydarli mu strzelbę, naboje i przewróciwszy go na ziemię skrępowali mu ręce i nogi postronkami, bijąc go przy tym i kopiąc, póki wreszcie nie odpędził ich Idrys w obawie o życie chłopca. Następnie poczęli rozmawiać urywanymi słowami, jak ludzie, nad którymi zawisło straszliwe niebezpieczeństwo i których ocalił tylko wypadek.

– To szatan wcielony! – zawołał Idrys z twarzą pobladłą ze strachu i wzruszenia.

– Byłby nas powystrzelał jak dzikie gęsi na karm! – dodał Gebhr.

– Ach, gdyby nie ten pies!

– Bóg go zesłał.

– A chcieliście go zabić! – rzekł Chamis.

– Nikt go odtąd nie dotknie.

– Będzie miał zawsze kości i wodę.

– Allach! Allach! – powtarzał nie mogąc się uspokoić Idrys – śmierć była nad nami. Uf!

I poczęli spoglądać na leżącego Stasia z nienawiścią, ale i z pewnym zdziwieniem, że jeden mały chłopak mógłby stać się przyczyną ich klęski i zguby.

– Na proroka! – ozwał się jeden z Beduinów – trzeba przecie zapobiec temu, by ten syn Iblisa nie poskręcał nam karków. Węza wieziemy Mahdiemu! Co myślicie z nim teraz uczynić?

– Trzeba mu obciąć prawą pięść! – zawołał Gebhr.

Beduini nie odpowiedzieli nic, lecz Idrys nie chciał się na to zgodzić. Przyszło mu na myśl, że gdyby pogoń ich schwytała, kara za okaleczenie chłopca spadłaby na nich tym straszniejsza. Wreszcie ktoś mógł zaręczyć, czy Staś nie umrze po operacji? A w takim razie na zamianą za Fatmę i jej dzieci pozostałaby tylko Nel.

Więc gdy Gebhr wy dobył nóż chcąc spełnić swą groźbę, Idrys chwycił go za przegub ręki i zatrzymał.

– Nie! – rzekł. – Wstyd byłby dla pięciu wojowników Mahdiego bać się tak jednego chrześcijańskiego szczeniaka, by aż obcinać mu pięści. Będziemy wiązali go na noc, a za to, co chciał teraz uczynić, otrzyma dziesięć uderzeń korbaczem.

I w ostatniej konwulsji stoczył się ze skały na ziemię.

Staś trzymał go jeszcze przez kilka minut pod strzałem, lecz widząc, że drgawki ustają i że płowe cielsko wyprężyło się bezwładnie, otworzył strzelbę i założył nowy ładunek.

Ściany skaliste rozbrzmiewały jeszcze gromkim echem. Gebhr, Chamis i Beduini nie mogli zrazu dojrzeć, co się stało, gdyż poprzedniej nocy padał deszcz i z powodu wilgoci powietrza dym zasłonił wszystko w ciasnym wąwozie. Dopiero gdy dym opadł, poczęli krzyczeć z radości i chcieli skoczyć ku chłopcu, ale na próżno, gdyż żadna siła nie mogła zmusić koni do kroku naprzód.

A Staś zawrócił, objął wzrokiem czterech Arabów i wpił oczy w Gebhra.

– Ach, dość! – rzekł zaciskając zęby. – Przebrałeś miarę. Nie zamordujesz ani Nel, ani nikogo więcej!

Staś – opis przeżyć:
na moment przed zabiciem
Beduinów

I nagle uczuł, że nos i policzki bledną mu znowu, ale było to inne zimno, płynące nie ze strachu, lecz ze strasznego i nieubłaganego postanowienia, od którego serce w piersiach czyni się na razie żelazne.

„Tak! To przecie łotry, katy, mordercy, a Nel w ich ręku!...”

– Nie zamordujesz jej – powtórzył.

Zbliżył się ku nim – znów stanął – i nagle z błyskawiczną szybkością podniósł strzelbę do twarzy.

Ważne wydarzenia –
zastrzelenie Beduinów
przez Stasia

Dwa strzały jeden za drugim targnęły echem wąwozu: Gebhr runął na ziemię jak wór piasku, a Chamis pochylił się w kulbace i uderzył krwawym czołem o kark koński.

Dwaj Beduini wydali okropny okrzyk przerażenia i zeskoczywszy z koni rzucili się ku Stasiowi. Zakręcił się za nimi niedaleko i gdyby byli uciekali za siebie, czego Staś życzył sobie w duszy, byłiby mogli uchronić się przed śmiercią. Ale zaślepionym trwogą i wściekłością wydało się, że dopadną chłopca wpierw, nim zdoła zmienić naboje, i zadżgają go nożami. Głupcy! Ledwie przebiegli kilkanaście kroków, szczęknęła znów złowroga strzelba,





wąwóz odegrzmiał echem nowych strzałów i obaj padli twarzami na ziemię rzucając się i tłukąc jak wyjęte z wody ryby.

Jeden – gorzej w pośpiechu strzelony – podniósł się jeszcze i wsparł na rękach, ale w tej chwili Saba zatopił mu kły w karku. Nastąpiła śmiertelna cisza.

Przerwały ją dopiero jęki Kalego, który rzucił się na kolana i wyciągnawszy przed siebie ręce krzyczał w łamanym języku ki-swahili:

– Bwana kubwa! (Panie wielki) zabić lwa, zabić złych ludzi, ale nie zabijać Kalego!

Staś jednak nie zważał na jego wołanie. Czas jakiś stał jak błędny, po czym spostrzegłszy zbiegającą twarzyczkę Nel i jej na wpół przytomne rozszerzone z przerażenia oczy skoczył ku niej:

– Nel! Nie bój się!... Nel! Jesteśmy wolni...

* * *

Jakoż byli istotnie wolni, ale i zabłąkani w dzikiej bezludnej puszczy, w czeluściach „czarnego łądu”.

Pełne opracowanie

Biografia Henryka Sienkiewicza

Henryk Sienkiewicz urodził się **5 V 1846 r.** w Woli Okrzejskiej na Podlasiu. Pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej, a przez matkę był spokrewniony z największymi rodami szlacheckimi. W domu pielęgnowano tradycje patriotyczne i kult dla rycerskiej przeszłości przodków.

Autor *W pustyni i w puszczy* kształcił się początkowo w Akademii Medycznej, jednak szybko przeniósł się na wydział filologiczno-historyczny. W trakcie studiów zadebiutował jako dziennikarz, drukując pod pseudonimem „Litwos” felietony w prasie warszawskiej. Przejęty losem narodu, walczył o szkoły publiczne, podręczniki i tanie książki dla chłopów, o sieć ochronek dla dzieci, o podniesienie poziomu rolnictwa.

W 1876 r. Sienkiewicz wyjechał do Ameryki. Plonem tej wyprawy były *Listy z podróży do Ameryki*, drukowane w „Gazecie Polskiej”, i dwie nowele: *Latarnik* i *Wspomnienie z Maripozy*. Wielkie wrażenie wywarły na pisarzu ogromne przestrzenie „Nowego Świata”, twardzi, odważni ludzie i los Indian rugowanych przez białych osadników z ich ziem. We wstrząsającej noweli *Sachem* – historii jedynego ocalałego z rzezi indiańskiego dziecka, syna wodza Czarnych Węży – pisarz dostrzegł podobieństwo losów wyniszczanych narodów: Indian i Polaków.

Sienkiewicz wrócił do kraju w 1879 r. Od 1883 do 1888 r. pisarz pracował nad *Trylogią*, pisząc z tygodnia na tydzień nowe odcinki powieści. *Ogniem i mieczem* było przyjmowane przez czytelników bardzo gorąco, stało się tematem ogólnonarodowej dyskusji o literaturze i historii. Następne części *Trylogii* – *Potop* i *Pan Wołodyjowski* – nie wywołały już takich gwałtownych reakcji.

Sienkiewicz dużo podróżował. Prócz wspomnianej podróży do Ameryki odwiedził także Konstantynopol, Ateny, Włochy i Hiszpanię. W 1890 r.





King – bohater zwierzęcy, słoń, którego dzieci uratowały przed śmiercią głodową w zamkniętym wąwozie.

Henryk Linde – Szwajcar, podróżnik, dowódca karawany ranny w czasie wędrówki po Afryce. Dzięki jego obficie zaopatrzonej apteczce Staś może uratować Nel przed śmiercią na febrę.

Pewniak
na teście

Władysław Tarkowski – ojciec Stasia, inżynier pracujący w Afryce przy pracach związanych z pogłębianiem Kanału Sueskiego.

Pan Rawlinson – ojciec Nel, inżynier, współpracownik i przyjaciel pana Tarkowskiego.

Doktor Clary i kapitan Glen – podróżnicy w służbie rządu brytyjskiego, zmierzający do Mombasy. To oni ratują Stasia i Nel przed śmiercią z pragnienia i odprowadzają do rodziców.

Plan wydarzeń

1. Szczęśliwe dzieciństwo Stasia i Nel.
2. Fatma i jej dzieci zakładnikami rządu egipskiego.
3. Wyjazd ojców do Medinet.
4. Choroba pani Olivier, wyjazd dzieci do Medinet.
5. Święta Bożego Narodzenia (prezenty dla dzieci: Saba dla Nel i sztucer dla Stasia).
6. Przyjazd Chamisa po dzieci, porwanie.
7. Szaleńcza jazda przez pustynię, zgubienie rękawiczki przez Nel (zostawienie śladu).
8. Burza piaskowa, nieudana próba ucieczki.
9. Wiadomość o zdobyciu Chartumu przez wojska Mahdiego, rozpacz Stasia.
10. Audiencja u Mahdiego, odmowa przyjęcia wiary muzułmańskiej przez Stasia.
11. Poszukiwania Smaina w Faszodzie.
12. Nieobecność Smaina w Faszodzie – konieczność dalszych poszukiwań.
13. Droga przez puszcę, okrucieństwo Gebhra wobec Kalego, coraz gorsza sytuacja dzieci.
14. Wąwóz – zabicie lwa i porywaczy przez Stasia, uwolnienie Kalego.
15. Pomoc uwięzionemu słoniowi.
16. Baobab „Kraków” – bardzo wygodne mieszkanie w porze deszczowej.
17. Febra Nel.

wyruszył w drogę powrotną do swego kraju. Staś dowiedział się o śmierci Mahdiego. Anglicy wysłali depezę do panów Rawlisona i Tarkowskiego. Spotkanie z ojcami miało nastąpić za miesiąc w Mombasie. Powitaniom nie było końca. Wszystkich opanowała wielka radość.

W czasie drogi powrotnej Nel opowiadała przygody, które ich spotkały. Po powrocie do Port Saidu pan Rawlison zabrał córkę do Anglii i zamieszkał tam na stałe. Staś podjął studia w Zurychu i został inżynierem, tak jak jego ojciec. Po dziesięciu latach pan Tarkowski podał się do dymisji i wraz z synem pojechał odwiedzić Rawlisonów. Tam Staś i Nel spotkali się po wielu latach. Spędzili wakacje w letnim domku pana Rawlisona. Stanisław Tarkowski poślubił Nel Rawlison, a po śmierci jej ojca wyruszyli razem w podróż szlakiem swoich dawnych przygód. Odwiedzili Kinga. Po powrocie do Europy zamieszkali w Polsce z panem Władysławem Tarkowskim.

Pewniak
na teście

Charakterystyka głównych bohaterów

STAŚ TARKOWSKI

Przedstawienie postaci

Staś Tarkowski, główny bohater powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*, **to czternastoletni chłopiec. Urodził się w Port Saidzie. Jego ojcem był Polak, a matką Francuzka, która zmarła przy narodzinach syna.** Od najmłodszych lat chłopiec towarzyszył swojemu ojcu w jego wyprawach po Afryce, związanych z wykonywaną przez pana Tarkowskiego pracą.

Wygląd postaci

Syn inżyniera Tarkowskiego był **chłopcem niezwykle rozwiniętym jak na swój wiek.** Życie na świeżym, afrykańskim powietrzu oraz zamiłowanie do sportów i podróży wpłynęło na siłę i tężyznę Stasia. „Dziecko pustyni”, jak nazywali go koledzy z pracy ojca, był o wiele **silniejszy i sprawniejszy niż jego rówieśnicy.** Długotrwała wędrówka po Afryce zmieniła wygląd chłopca: **podróż przez Saharę oraz pobyt w Charumie i Omdurmanie**, gdzie musiał ciężko pracować, by zarobić na jedzenie dla Nel, **sprawiły, że Staś schudł i zmizerniał.** W czasie pobytu w „Krakowie”,



cechy utworów podróźniczych, jak i przygodowych. Narrator często wtrąca słówka pochodzące z różnych języków, głównie angielskiego.

Pewniak
na teście

CECHY POWIEŚCI PODRÓŻNICZEJ W UTWORZE W PUSTYNI I W PUSZCZY

- opowiada o **zdarzeniach rozgrywających się w czasie podróży** – Staś i Nel porwani przez mahdystów przemierzają ogromne obszary Afryki, odwiedzają miasta i krainy znane z podręczników geografii oraz podróżują przez tereny, które w latach, których dotyczy akcja powieści, nie były jeszcze zbadane;
- bohaterowie odwiedzają **wiele egzotycznych miejsc** – Saharę, przejęte przez wojska Mahdiego Chartum i Omdurman, Faszodę, wioski zamieszkałe przez czarnoskórych, sawanny i dżungle afrykańskie;
- opisom przygód bohaterów towarzyszą **informacje narratora z różnych dziedzin wiedzy** (np. geografii, historii, techniki) – czytelnik *W pustyni i w puszczy* poznaje wiele istotnych szczegółów dotyczących historii i geografii kontynentu afrykańskiego, poznaje kulturę czarnych mieszkańców Afryki i sytuację polityczną Egiptu i Sudanu z czasów Mahdiego.

CECHY POWIEŚCI PRZYGODOWEJ W UTWORZE W PUSTYNI I W PUSZCZY

- bohaterów spotykają **niezwykłe przygody, z których zawsze wychodzą obronna ręką** – Staś i Nel zostają porwani przez zwolenników Mahdiego, podróżują przez Saharę, przeżywają burzę piaskową, widzą upadek Chartumu i okrucieństwo rządów Mahdiego, walczą z dzikimi zwierzętami, podróżują na grzbiecie słonia, biorą udział w wojnie plemion afrykańskich itd.;
- **szybka akcja** – Staś i Nel wciąż zmieniają miejsce swego pobytu i nieustannie spotykają ich nowe, pasjonujące, choć czasem bardzo niebezpieczne przygody;
- **liczne zwroty akcji**, które wzmacniają napięcie odczuwane przez czytelnika – porwane dzieci wciąż mają nadzieję, że porywacze zostaną schwytani, ale tak się nie dzieje, chora Nel znajduje się u progu śmierci, lecz cudowne spotkanie z Henrykiem Lindem i pozyskanie od niego chininy ratuje ją przed kolejnym atakiem, umierająca z pragnienia karawana prowadzona przez Stasia zostaje uratowana przed śmiercią przez wyprawę doktora Clary'ego i kapitana Glena;



Indeks komentarzy do tekstu

MIEJSCE AKCJI

- Baobab „Kraków” – wygląd – str. 171
- Chartum – wygląd miasta – str. 95
- Góra Lindego – str. 215
- Nel omawia trasę podróży – str. 261
- Omdurman – wygląd miasta – str. 97
- Port Said – wygląd miasta – str. 7
- Wnętrze baobabu – wygląd – str. 175
- Wycieczki w okolicy Medinet – str. 30

BOHATEROWIE

Staś

charakterystyka:

- bohaterstwo, troska o Nel – str. 279
- dojrzałość, praktyczny umysł – str. 41
- dobry chrześcijanin – str. 259
- mądrość, umiejętność przewidywania, inteligencja – str. 47
- mądrość, wiedza – str. 54
- miłość do Nel, troska – str. 62
- niechęć do przemocy, wierność słowu danemu Nel – str. 257
- odwaga – str. 180, 195, 246
- odwaga, gotowość do stanięcia w obronie Nel – str. 31
- odwaga (obrona Nel przed okrucieństwem Gebhra) – str. 44
- opanowanie – str. 125, 180, 246
- opiekuńczość – str. 154
- patriotyzm – str. 293
- plany na przyszłość – str. 145
- pomysłowość – str. 217
- przechwałki, przekonanie o własnej dorosłości – str. 5
- przedstawienie postaci, usposobienie, zainteresowania – str. 8
- racjonalny umysł – str. 185
- religijność – str. 50
- rezygnacja, rozterki moralne – str. 111
- rozsądek – str. 195
- spryt – str. 55, 74
- troska o Nel – str. 112, 113, 155, 196
- troska o Nel podczas podróży przez Saharę – str. 49

Spis treści

Rozdział I	5
Rozdział II	11
Rozdział III	19
Rozdział IV	24
Rozdział V	29
Rozdział VI	37
Rozdział VII	41
Rozdział VIII	50
Rozdział IX	61
Rozdział X	67
Rozdział XI	69
Rozdział XII	73
Rozdział XIII	79
Rozdział XIV	85
Rozdział XV	89
Rozdział XVI	94
Rozdział XVII	99
Rozdział XVIII	105
Rozdział XIX	111
Rozdział XX	115
Rozdział XXI	121
Rozdział XXII	128
Rozdział XXIII	134
Rozdział XXIV	144
Rozdział XXV	152
Rozdział XXVI	168
Rozdział XXVII	171
Rozdział XXVIII	177
Rozdział XXIX	184
Rozdział XXX	187
Rozdział XXXI	192
Rozdział XXXII	199
Rozdział XXXIII	204



Rozdział XXXIV	210
Rozdział XXXV	215
Rozdział XXXVI	220
Rozdział XXXVII	224
Rozdział XXXVIII	228
Rozdział XXXIX	241
Rozdział XL	249
Rozdział XLI	255
Rozdział XLII	261
Rozdział XLIII	265
Rozdział XLIV	268
Rozdział XLV	275
Rozdział XLVI	284
Zakończenie	290

KRÓTKIE OPRACOWANIE

Krótko o utworze	299
Krótkie streszczenie	300
Motywy	302

PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Henryka Sienkiewicza	306
Wyjaśnienie tytułu utworu	307
Czas i miejsce akcji	307
Bohaterowie utworu	308
Plan wydarzeń	309
Streszczenie szczegółowe	310
Charakterystyka głównych bohaterów	324
Stas̄ Tarkowski	324
Nel Rawlison	327
Charakterystyka pozostałych postaci	328
Kali	328
Mea	329
Idrys, Gebhr i Chamis	329
Saba	330
King	330



Henryk Linde	330
Władysław Tarkowski	331
Pan Rawlison	331
Doktor Clary, kapitan Glen	331
Problematyka utworu	331
Powieść o przyrodzie i mieszkańcach Czarnego Lądu	331
Roślinność i zwierzęta kontynentu afrykańskiego	331
Zwyczaj rdzennych mieszkańców Afryki.	332
Powieść o patriotyzmie	333
Polityka i historia w utworze.	333
Gatunek i budowa powieści.	334
Cechy powieści podróżniczej w utworze <i>W pustyni i w puszczy</i>	335
Cechy powieści przygodowej w utworze <i>W pustyni i w puszczy</i>	335
Indeks komentarzy do tekstu	337

opracowanie
charakterystyka
problematyka



streszczenie

ważny cytat

pewniak
ucz się tego, o co zapytaj!

Pewniak
na teście

Lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-189-0



9 788373 271890 >

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl